

Wstęp

Najnowszy numer „Edukacji Elementarnej w Teorii i Praktyce” poświęcony jest myśli pedagogicznej Marii Montessori, jednej z najwybitniejszych reformatorek edukacji XX wieku. Koncepcja pedagogiczna M. Montessori, choć opracowana ponad 100 lat temu, zachowuje świeżość, oryginalność i głębię intelektualną, inspirując wciąż nowe pokolenia badaczy, nauczycieli i rodziców. Unikatowy potencjał poznawczy tej koncepcji wynika, jak zauważa Clara Tornar¹, z połączenia metody naukowej obserwacji pedagogicznej z jej stopniowym rozwojem i doskonaleniem, opartym na rygorystycznie traktowanym wymogu naukowości i związanej z nią racjonalności i obiektywności. M. Montessori postrzegала klasę szkolną jako swoiste „laboratorium psychologiczne”², jednak nie w znaczeniu behawiorystycznym – miejsca, gdzie badacz w starannie kontrolowanych warunkach wprowadza bodziec, starając się wywołać wcześniej zaplanowaną i pożądaną reakcję dziecka. Wręcz przeciwnie, jej wizja laboratorium psychologicznego zbudowana w Casa dei Bambini opierała się na trzech wewnętrznie powiązanych i cyklicznie powtarzanych fazach działania, odzwierciedlających metodologię badania w działaniu (action research):

- stworzeniu otoczenia przygotowanego do ćwiczenia wolności wyboru – otoczenia, którego zadaniem było wzmacnianie i wyzwalanie swobodnej ekspresji psychologicznych potrzeb, tendencji i zdolności dziecka;
- systematycznej obserwacji zachowań i reakcji dziecka na stworzone mu warunki działania;

¹ C. Tornar, *Maria Montessori's Contribution to Scientific Pedagogy*. Lecture given at the doctoral course in „Innovation and evaluation of the educational systems” of the International Doctoral School „Culture, Éducation, Communication” - Department of Educational Design, University of Roma Tre. „MO.R.E - Montessori Research&More” Newsletter 1-2009 (June), s. 5.

² N. van Ewijk, *The scientific work of Dr. Maria Montessori: a closer look*, [w:] *Learning in Montessori Classroom – in search of quality in education*, red. B. Bednarczuk, D. Zdybel, Lublin 2014, s. 59.

- oraz na stopniowym przekształcaniu, reorganizowaniu tego otoczenia tak, by coraz lepiej odpowiadało zaobserwowanym potrzebom i możliwościom dziecka, by zawarte w nim bodźce stawały się facylitatorem rozwoju, materiałem do konstruowania własnego potencjału rozwojowego³.

Ta oparta na myśleniu indukcyjnym procedura, w której obserwacja dziecka stanowi punkt wyjścia w pracy nauczyciela, dostarczając mu materiału do teoretycznej refleksji nad własną wiedzą i działaniem – to kamień węgielny pedagogiki M. Montessori. To jednocześnie najbardziej precyzyjny opis roli nauczyciela Montessori – badacza w działaniu, refleksyjnego praktyka, który podążając za dzieckiem, służy mu pomocą w rozwoju, a zarazem uczy się od niego. Szczególnie sugestywnie M. Montessori opisała rolę nauczyciela posługując się metaforą... wiernego lokaja:

„Jak dobry lokaj służy swemu Panu – utrzymuje w porządku szafkę, odkłada szczytki na miejsce, ale nie mówi panu, kiedy ma ich użyć; podaje posiłek, ale nie zmusza do jedzenia, po prostu ustawia wszystko na stole i znika bez słowa, dyskretnie. Takim panem, któremu służy nauczyciel jest psychika dziecka. Lokaj nie proszony, nie przeszkadza swemu panu. Wezwany przybiega: „Yes, Sir”. Gdy dziecko pracuje z uwagą i koncentracją – powinniśmy się trzymać z dala. Jesteśmy po to, by służyć”⁴.

I choć dziś metafora wydaje się nieco archaiczna (dla wielu czytelników zapewne wręcz szokująca), to znakomicie oddaje charakterystyczne dla M. Montessori przeniesienie odpowiedzialności za proces uczenia się z dorosłego opiekuna na dziecko. Wbrew pozorom, przestrzeganie tak sformułowanych zasad postępowania bywa znacznie trudniejsze dla nauczyciela niż dla dzieci – oznacza bowiem nieuchronne „zawieszenie” tradycyjnej nauczycielskiej władzy nad kształceniem i przyjęcie postawy oczekującego na wezwanie. A wszystko po to, by dziecko miało prawo działać samodzielnie, bez niepotrzebnej pomocy i zakłóceń, pracować i koncentrować się, dokonywać własnych wyborów i przyjmować za nie odpowiedzialność, „samodzielnym wysiłkiem realizować własny potencjał rozwojowy”⁵. Być architektem własnej wiedzy, „budowniczym” swojej przyszłej dorosłej osobowości, budować i ćwiczyć swoje „mięśnie mentalne”, stopniowo zdobywając władzę nad własnym umysłem i zachowaniem – zdolność do samoregulacji.

Zgodnie z zaprezentowaną pokrótce filozofią, zapraszamy czytelników - zarówno entuzjastów pedagogiki Montessori, jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę w zawodzie, którzy dotąd o tej pedagogice nie słyszeli, a także rodziców, którzy szukają rozwiązań pedagogicznych dla własnego dziecka – do spotkania

³ C. Tornar, *Maria Montessori's Contribution to Scientific Pedagogy*, dz. cyt.

⁴ M. Montessori, *To Educate the Human Potential*, Oxford, England, 1989, s. 256.

⁵ P.P. Lillard, *Montessori Today. A Comprehensive Approach to Education from Birth to Adulthood*, New York 1996, s. 98.

z pedagogiką M. Montessori. Z jednej strony zapraszamy do powrotu do źródeł i studiowania oryginalnych słów samej M. Montessori, z drugiej zaś – do odczytania jej myśli na nowo, reinterpretacji w świetle najnowszych wyników badań psychologicznych i pedagogicznych. Zapraszamy do krytycznej refleksji nad własną wiedzą pedagogiczną i poszukiwania nowych pokładów znaczeń w myśleniu mistrza pedagogiki, którym niewątpliwie była Maria Montessori.

Życzymy inspirującej lektury!